
Ocena bezpieczeństwa energetycznego w sektorze naftowym i gazowniczym

Witold St. Michałowski

STRESZCZENIE

Oceniając negatywnie dotychczasowe usiłowania Ministerstwa Gospodarki w zakresie poprawy stanu bezpieczeństwa energetycznego kraju po skróconej analizie przyczyn popełnionych błędów przedstawiono propozycję podjęcia określonych działań uwzględniających istniejącą sytuację geopolityczną Polski i prawdopodobny rozwój wydarzeń na znacznych obszarach Azji Północno-Wschodniej do połowy bieżącego stulecia.

SUMMARY

Present efforts made by Ministry of Economy in the field of energy safety of Poland are un sufficient. The author proposes to undertake activities in order to change an existing situation by considering the geopolitical position of Poland and probable changes in North-East Asia by the end of mid –century.

Kontrowersje związane z kontraktem na dostawy gazu z Rosji nadal powodują zbyt dużo napięć nie tylko w środowisku energetyków. Istnieje konieczność przeprowadzenia na ten temat rzetelnej publicznej debaty i ujawnienia najważniejszych elementów kontraktu, Należy też wyjaśnić dlaczego beneficjanci prowizji wpłaconych przez dostawcę gazu które mogły osiągnąć kwotę nawet rzędu 160 mln. USD nie zapłacili prawem przewidzianych podatków.

Jest godnym odnotowania, że najważniejszy **ze zgłoszonych** wniosków na konferencji zorganizowanej swego czasu przez Polski Komitet ds. Gospodarki Energetycznej FSNT NOT dotyczący konieczności wypowiedzenia pakietu niekorzystnych dla strony polskiej porozumień gazowych z GAZPROMEM został pominięty.

Dał o sobie znać złowrogi syndrom obrony za wszelką cenę rosyjskich interesów.

Ten sam syndrom zaistniał w dniu 21 maja br na posiedzeniu Polskiej Akademii Inżynierskiej Profesor Marek Bartosik po wygłoszeniu referatu poświęconego problematyce zbliżającego się globalnego kryzysu energetycznego odpowiadał na pytania Gdy zwrócono uwagę na temat konsekwencji znaczącego wzrostu % w stosunku do lat PRL udziału importu przez Polskę ropy naftowej i gazu z Rosji stwierdził, że się **political fiction** nie zajmuje. Odpowiedź zaszokowała Dane są przecież publikowane m.in. w Rocznikach Statystycznych Stanowisko profesora wpisało się niestety w realizacją scenariusza uzależnienia energetyki RP od moskiewskich decydentów.

W gronie wpływowych doradców prezydenta Rosji coraz dobitniej są artykułowane poglądy, że zachodnią granicą imperium (Po ostatecznym krachu UE co ich zdaniem nastąpi do końca przyszłej dekady) będzie izoterma stycznia. Przebiega doliną Renu. Na Kremlu zawsze miano dość specyficzne poczucie humoru. Koncerny rosyjskie nie zawsze posługujące się rachunkiem ekonomicznym realnie krok po kroku przechwytyują kontrolę nad pirsami naftowymi na Bałtyku i Morzu Czarnym oraz rurociągami transportującymi ropę naftową i gaz do krajów UE. Nie ulega wątpliwości , że już wkrótce będziemy mieli na wschodzie Europy państwo którego władcy będą uciekali się do różnych metod aby odzyskać imperialny status. Rozpoczęto budowę naftowej magistrali do portu w Murmańsku, który nie zamarza. Będzie można przesyłać nią do 50 milionów ton ropy rocznie. Poinformowano też o planach budowy kolejnego rurociągu na brzeg Morza Bałtyckiego Rosja kontrolując wydobywanie około 10 milionów baryłek dziennie, głównie na terytorium zależnych od niej ciągle jeszcze obszarów syberyjskiej kolonii stała się drugim eksporterem ropy i pierwszym eksporterem gazu w skali globalnej. Tu napotyka na wąskie gardła możliwości przepustowych istniejących rurociągów i Bosfor gdzie praktycznie już nie można „upchnąć” więcej tankowców na dobę. Dlatego podjęto postanowienie o budowie „prawosławnego” rurociągu z Bułgarii do Grecji (Aleksandropulos) oraz z Konstancy do Triestu a ostatnio rurociągu AMBO znad Morza Czarnego przez Macedonię do portu Vlore w Albanii. Ma mieć długość 870 km i kosztować 1,6 mld USD Będzie przetłaczać do 35 milionów ton rocznie.

Wszystkie trzy rurociągi będą kontrolowali Rosjanie. W tej sytuacji nasuwa się pytanie czy rzeczywiście blisko dekadę wcześniejsza interwencja Amerykanów na Bałkanach i dezintegracja Jugosławii była potrzebna z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego w zakresie zaopatrzenia w ropę naftową z Bliskiego Wschodu krajów *starego jądra* UE.

Jest również otwartym zagadnieniem dlaczego nasi decydenci nie potrafili przekonać w swoim czasie zaocenicznego sojusznika, którego działania w Iraku i Afganistanie wspieramy militarnie ponosząc z tego tytułu znaczne koszty polityczne i społeczne aby takim samym elementem europejskiego rurociągowego bezpieczeństwa energetycznego była magistrala Odessa-Brody-Adamowo-Płock-Wilhelmshaven lub Gdańsk.

Znajdująca się w początkowym etapie realizacja budowy **North Stream** czy jak kto woli tzw. **Gazociąg Bałtyckiego** zasługuje na szczególną uwagę. Wielu ekspertów uważało, że strona polska zamiast wziąć w niej aktywny udział a tym samym mieć możliwość uczestniczenia w procesach decyzyjnych przyjęła błędną skazaną na porażkę taktykę negacji i blokowania. Sprawa nabiera jednak zupełnie innego aspektu po ujawnieniu zamiaru zainstalowania na południowym wybrzeżu Bałtyku amerykańskiej tarczy antyrakietowej, któremu powinien towarzyszyć zintegrowany system rakiet PATRIOT lub THAAD rozlokowanych na wschodniej granicy UE. W zastrzeżeniach dotyczących budowy Gazociągu Bałtyckiego obejmujących dotychczas głównie zagrożenia ekologiczne jakie stanowi możliwość kolizji z obszarami zatopienia składowisk broni chemicznej nie podnoszono sprawy najważniejszej. Rosjanie żądają aby równolegle do gazociągu została ułożona na morskim dnie wiązka kabli sterujących jego pracą. Tak jak to jest w przypadku odcinka Gazociągu YAMAŁ- EUROPA. O konsekwencjach dla obronności Polski jakie niesie instalacja tzw. światłowodu wzdłuż tego gazociągu udało się poinformować swego czasu niżej podpisanemu opinie publiczną z powszechnie znanymi rezultatami.

W przypadku Tarczy Antyrakietowej sprawa jest dużo poważniejsza.

Ten kto będzie dysponował „kablem sterującym” gazociągiem ułożonym na dnie Bałtyku w niewielkiej odległości od polskiego wybrzeża **będzie w stanie prawdopodobnie również skutecznie zakłócić jej funkcjonowanie**.

Zgadza się z taką opinią Jerzy Kołodziej właściciel firmy **ECO NOVA** z Montrealu absolwent wydziału łączności Gdańskiej Politechniki który przez ostatnie ćwierć wieku zbudował w Kanadzie wiele stacji telewizyjnych. Podziela ją także aczkolwiek z pewnymi zastrzeżeniami Tad Skoczyński ekspert **SPECTRUM GROUP** ,oraz ci z polskich *pipelinerów* dla których możliwości współczesnej elektroniki nie są czarną magią i nie obawiają się, że negatywne opinie o sztandarowym przedsięwzięciu GAZPROMU może przekreślić ich dalsze funkcjonowanie w branży rurociągowej w IV RP. Plany budowy gazociągu z niewielkich stosunkowo norweskich złóż gazu są wątpliwe ekonomicznie

Szczastie zakluczajetsja w mnogoczyslielnych truboprowodach mawiał wprawdzie były amerykański ambasador w Kazachstanie ale zupełnie niezrozumiała jest wydanie ostatnio zgody dla firmy BARTIMPEX należącej do już chyba 3-pokoleniowego klanu Gudzowatych na budowę gazociągu **Bernau-Szczecin**. Nie jest ważne, że jej założyciel stał się miliarderem dzięki przychylności drogich post-radzieckich towarzyszy i przypadkowym spotkaniu w łaźni jednego z by-

łych prezydentów Rosji. Nie są też ważne okoliczności w których ten z łaski Kremla miliarder sfinansował kampanię prezydencką Wałęsy i rzucił ładny grosz na tace aby biskupi Stefanek i Głódź machając kropidlami przy złotym spawie na jamalskiej rurze i kamieniu węgielnym układanym pod siedzibę spółki EUROPOLGAZ promowali inwestycje GAZPROMU w Polsce. Ważne jest zupełnie co innego.

Gazociąg **Bernau-Szczecin** na bardzo wiele lat może odsunąć realizację budowy polskiego terminalu LNG. Z powodów czysto ekonomicznych. Połączenie z sieciami gazowymi krajów UE zapewnia przecież istniejąca nitka Gazociągu Jamalskiego. Oczywiście należało by ją tylko poddać pewnym modyfikacjom aby w chwilach kryzysowych umożliwiała tłoczenie gazu z zachodu na wschód ale ich skala jest naprawdę niewielka.

Nie jest potrzebna budowa gazociągowego połączenia Bernau-Szczecin. Chyba tylko w wersji odwróconej dla transportu uzyskanego po rozprężeniu LNG gazu do aglomeracji berlińskiej. Inaczej stanie się rurociągową pętlę którą będzie mógł na naszej szyi zacisnąć jakiś Sieroża czy Grisza. Nie wkładajmy w nią głowy. Znakomici szachiści w Moskwie potrafią na globalnej szachownicy planować ruchy na wiele lat naprzód.

Budowa tranzytowych rurociągow jest znakomitym biznesem na całym świecie. Zdaniem amerykańskiego eksperta prof. Johna Cieślewicza, który swego czasu prowadził wykłady na AGH w Krakowie, Zanim weszliśmy do UE za tranzytowy przesył gazu Gazociągiem Tranzytowym Jamał-Europa. Który nie był potrzebny dla naszego systemu gazowniczego powinniśmy pobierać opłaty z rzędu **1,3 mld.USD rocznie!**

Przy stawce 2,73 USD za przesył 1000 m³ gazu na 100 km.) Budżet RP nie otrzymywał jednak praktycznie nic. Nawet podatku VAT.

Dlaczego tak się stało i kto skonstruował skomplikowany mechanizm legislacyjno-traktatowy aby zmaksymalizować zyski GAZPROMU, utrwalając jednocześnie wpływy polityczne rosyjskiego lobby nie tylko w Niemczech. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego prowadziła śledztwo w sprawie nie opodatkowanej prowizji i innych korzyści jakie otrzymały osoby które odpowiadają za zawarcie pakietu porozumień gazowych z GAZPROMEM. Na liście podejrzanych znajdują się m.in. politycy b. wice premierzy Henryk Goryszewski. i Marek. Pol, oraz wice-minister Kazimierz Adamczyk i członkowie jednego z byłych kierownictw PGNiG

Przygotowując budowę rosyjsko-niemieckiego korytarza gazowego przez terytorium RP już w latach 1993-1995 r podjęto określone działania. Należały do nich:

- uruchomienie kampanii n/t zagrożeń jakie powoduje emisja CO₂
- zredukowano wydobycie i zamknięto wiele kopalń węgla kamiennego
- zawyżono znacząco prognozy zapotrzebowania na gaz
- z naruszeniem prawa powołano spółkę EUROPOLGAZ
- zatwierdzono projekt Gazociągu Tranzytowego mimo nieaktualnych założeń techniczno-ekonomicznych (do dnia dzisiejszego nie powstała II nitka)
- terroryzowano rolników przez których pola przechodziła trasa .
- korumpowano dziennikarzy i publicystów
- za pieniądze podatników RP rozpoczęto budowę siedziby spółki GAZPROMU w Warszawie. Nieukończona od 8 lat temu zamienia się w ruinę

Gazociąg Tranzytowy z którego odbieramy ca 2,8 mld m³ gazu rocznie był nie potrzebny dla prawidłowego funkcjonowania systemu przesyłu gazu w Polsce, mimo że płatnicy podatków RP dofinansowali jego budowę kwotą rzędu 2 mld. PLN

Godnym odnotowania jest, że „Ojciec” Kontraktu Stulecia i główny sponsor kampanii prezydenckiej L.Wałęsy którym był miliarder Gudzowaty niedawno publicznie przyznał **że pakiet porozumień gazowych z Rosją jest wyjątkowo niekorzystny dla Polski**

Problem dywersyfikacji dostaw ropy naftowej tak długo jak Polska dysponuje pirsami naftowymi na Morzu Bałtyckim ma inny wymiar .Warto jednak podkreślić że jeśli nadal nie będziemy mieli gwarancji dostaw dla rurociągu Odessa-Brody ropy z basenu Morza Kaspijskiego lub północnego Iraku konkurencja będzie ja rezerwowała tą magistralę dla przesyłu w odwrotnym kierunku. Takie są reguły gry. Jak najbardziej kapitalistyczne. A może warto napisać inny scenariusz.? Na początek repetytorium z historii

Odkąd Tataro-Mongołowie ucywilizowali na swój sposób poczciwą Ruś minęło już 8 wieków. Nie tylko przynieśli z sobą unikalne na owe czasy wojenne *know-how* stosując m.in. gazy bojowe, rakiety i broń psychotronową, oraz jedwabną bieliznę przesyconą środkami odkażającymi.. Zintegrowali politycznie również ogromne obszary obejmujące 1/6 ziemskiego globu wprowadzając na nich jednolity system administracyjny i podatkowy oraz *prawo-jasę*. Wprowadzili też pocztę *urtonową* Jej relikty pozostały do XIX w.

Za czasów dynastii Tang (618-907 n.e.) władza cesarzy chińskich sięgała po Morze Kaspijskie. Panovali oni również nad ziemiami wchodzącymi w skład dzisiejszej Mongolii, Tuwy, Kazachstanu, Tadżykistanu, Uzbekistanu. Kirgistanu i całego Dalekiego Wschodu. Nie tylko w opinii chińskich historyków Rosja jest krajem kolonialnym. Podobnie uważa parę miliardów obywateli krajów Azji z których co najmniej kilkaset milio-

nów może się pomiędzy sobą porozumieć po turecku, w języku który jest rozprzestrzeniony od Adriatyku po Morze Ochockie i którym włada większość mieszkańców Syberii. Warto pamiętać, że w 1926 r. w czasie gdy eksterminacja prawosławnego duchowieństwa szła w państwie bolszewików pełną parą w Kazaniu wzniesiono wspaniały Nakabanny Meczet na pamiątkę 1000 lecia islamizacji Środkowego Powołża. Interes ekonomiczny i genetyczne korzenie narodów wywodzących się z Wielkiego Stepu zarażonych bakcylem wolności są spoiwem lepszym i mocniejszym niż deklaracje o rzekomym słowiańskim. braterstwie z nacją od której tak bardzo się mentalnie różnimy.

Sarmaci przybyli z Północnego Iranu wędrując Wielkim Stepem.

Joachim Leleweł twierdził ,że to byli nasi przodkowie. Odziedziczyliśmy po nich nie tylko same wady. Zakładając, że obywatele Rzeczypospolitej zachowali resztki zdrowego rozsądku a geopolityczne abecadło nie jest obce naszym elitom politycznym należy jak najserdeczniej wymościć gościnniec do Unii Europejskiej dla ex-wrogów spod Chocimia i Wiednia. Pamiętajmy, że jedynym krajem który nie uznał rozbiorów I Rzeczypospolitej było muzułmańskie Imperium Otomańskie. **Historia magistra vitae** Zawiązanie z Turkami, Ukraińcami, krajami bałtyckimi, państwami Zakaukazia a nawet Białorusią **LIGI KONSUMENTÓW GAZU I ROPY NAFTOWEJ** byłoby aktem wyrastającym z ducha demokratycznych działań panującym na rynku krajów UE Gaz wydobywany jest głównie na obszarach północy Syberii zamieszkałych od prawieków przez ugrofińskie plemiona Chantów i Mansów Zasobność złóż ropy naftowej w basenie Morza Kaspijskiego szacowna jest ostrożnie na 17-33 miliardów baryłek Dysponuje nimi głównie Azerbejdżan, Kazachstan, i Turkmenistan, oraz położone nieco bardziej na północ Tatarstan i Baszkirostan. Dwa pierwsze kraje wcześniej czy później chyba wejdą do Unii Europejskiej choćby dlatego, że znaczne fragmenty ich terytoriów leżą w Europie. Rosja ma dostęp do zaledwie 12% linii brzegowej Morza Kaspijskiego i to utrudniony na skutek znanej sytuacji na Kaukazie. Iran balansując na krawędzi amerykańskiej interwencji. ma zaś bardzo ograniczone możliwości eksportu ropy którą można by wydobyć w należącem do niego szelfie tego morza. Nic nie stoi na przeszkodzie aby wzorując się na sprawdzonych i dobrych rozwiązaniach turecko języczne państwa i narody w których następuje renesans islamu uniezależniły się od kolonialnego suwerena. Arabską kartę już od dość dawna rozgrywają z korzyścią dla siebie Rosjanie. Turcy wśród Arabów mają nie najlepszą opinię. Interes geopolityczny krajów UE leży więc w przymierzu z narodami tureckimi i obu potęgami ekonomicznymi

Dalekiego Wschodu. Chyba wcześniej niż pod koniec przyszłej dekady cena ropy osiągnie 100 USD za baryłkę. Być może będzie to początek globalnego kryzysu energetycznego.

Pozbawienie do tego czasu moskiewskich biurokratów możliwości sterowania kurkami rurociągów którymi będzie płynęła kazachska, tatarska czy azerska ropa wyjdzie Rosjanom na zdrowie. Szybciej zapomną o izotermie! Warto też pamiętać, że na Zakaukaziu i w basenie Morza Kaspijskiego już przeszło 100 lat temu bardzo wielu polskich inżynierów prowadziło prace kartograficzne, budowało drogi, koleje i rurociągi oraz wносиło wspaniałe rezydencje dla naftowych magnatów w Baku. Wśród nich gwiazdą pierwszej wielkości był Witold Zglenicki, pionier wydobycia ropy naftowej spod morskiego dna. Car rosyjski zasłużonego naukowca i technicznego wizjonera obdarzył nie tylko rangą pułkownika ale i prawem dzierżawy wielu roponośnych działek położonych w rejonie Bibi Ejbat i Półwyspu Apsherońskiego. Dziś są to przedmieścia Baku. Administruje nimi SOCAR państwowa firma na której czele stoi członek rodziny prezydenta Azerbejdżanu. Witold Zglenicki umierając przeszło sto lat temu pozostawił **legat**. Dochody z działek którymi administrowali po jego śmierci Rotszyldowie miały być przeznaczone na rozwój nauki i kształcenie młodzieży. Kasa im. Mianowskiego otrzymała dzięki temu kwoty znaczące. Wielokrotnie przekraczały swoją wysokością nagrodę Nobla. Nawiazanie do idei **Legatu** może znacząco dziś ułatwić proces ubiegania się Azerbejdżanu o członkostwo w UE. Podarowanie np. przez ORLEN miastu Baku pomnika Zglenickiego którego projekt wykonał Maksymilian Biskupski (autor m.in. warszawskiego pomnika *Poległym i Pomordowanym na Wschodzie*) powinno stworzyć przyjazny klimat dla polskich inwestycji. Jest jeszcze jeden bodajże najważniejszy aspekt polsko-azersko-turecko-ukraińskiego rurociągowego rozwiązania. Jego ewentualni oponenty niech przestudują mapę z zaznaczonymi głównymi strumieniami rozptyłów ropy naftowej z bogatych kazachskich złóż TENGIZ. Najtaniej i najdogodniej jest ją jednak transportować na wschód do Chin. Rurociąg TENGIZ-SIAN znacznie może przyspieszyć proces przemieszczania centrum cywilizacji planety Ziemia z basenu Atlantyku do basenu Pacyfiku. Należy też mieć na uwadze, że potencjał demograficzny Rosji maleje o średnio 800.000 obywateli rocznie. Znacząco też w tym kraju wzrasta ilość wyznawców islamu. Obecnie jest już ich ca 27 mln. Poczynając od traktatu w Nerczyńsku (1689) Chiny utraciły na rzecz północnego sąsiada blisko połowę terytorium. Naucza się o tym obecnie w szkołach państwa którego liczba ludności jest przeszło 10 razy większa niż Rosji.

Projektanci nowych rurociągów zakładają okres ich eksploatacji na 50 lat. Dlatego powinniśmy so-

bie zdawać sprawę jakie prawdopodobnie rozegrają się w tym okresie scenariusze na łącznie 1/6 obszarów ziemskiego globu. Jest wysoce prawdopodobne, że Rosja w obecnym kształcie przestanie istnieć (rozpadu ZSRR też nikt nie przewidywał) a na terytorium jej syberyjskiej kolonii powstaną niezależne państwa. Taki rozwój wydarzeń w XIX w. przewidywał prof. Sapożnikow a nieco później W.I. Lenin. Dlatego należy podjąć działania aby sojusz Białego Orła z Naftowym Półksiężycem zyskał sympatię u naszych obywateli i upowszechnić w polskich szkołach również naukę języka tureckiego.

PODSUMOWANIE I WNIOSKI

Przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 4 stycznia 2005 r. dokument zatytułowany **POLITYKA ENERGETYCZNA POLSKI DO 2025** jest nieporozumieniem, ponieważ m.in. nie zawiera nawet próby analizy przyczyn popełnionych błędów. Jeśli nie zostaną podjęte określone decyzje i powrót do sprawdzonych technologii produkcji paliw płynnych ze zgazyfikowanych złóż węgla to już wkrótce **kraj nasz może stać się ofiarą sterowanego politycznie szantażu energetycznego.**

Bezpieczeństwo energetyczne RP powinno polegać na:

1. Zweryfikowaniu prognoz zapotrzebowania energii.
2. Maksymalnemu ograniczeniu importu surowców energetycznych przy jednoczesnym:
 - zintensyfikowaniu poszukiwań i zwiększeniu wydobycia gazu do poziomu około 6 mld m³ – zachowaniu jako główne paliwo dla elektrowni systemowych węgla
 - zwiększeniu dywersyfikacji dostaw zaopatrzenia w ropę naftową.
3. Powstanie **LIGI KONSUMENTÓW GAZU I ROPY NAFTOWEJ**
4. Anulowaniu pakietu porozumień gazowych z Rosją bazując na:
 - nie ratyfikowaniu ich przez Sejm RP
 - brakach prawnych
5. Zmianie systemu rozliczeń za przesył gazu na barter
6. Zredukowanie udziałów GAZPROMU w EUROPOLGAZIE do 12-13%
7. Ustanowienie przez URE wyższych taryf za przesył ropy naftowej.
8. Dokończeniu III nitki rurociągu PRZYJAŹŃ i spięciu jej z magistralą do Odessy.
9. Zbudowanie terminalu LNG w rejonie Pomorza Zachodniego (postulowałem to na łamach **Przeglądu Technicznego** 32 lata temu).
10. Opracowanie i wydanie związanego z LNG i CNGV ustawodawstwa

11. Rozbudowanie systemu podziemnych magazynów gazu w rejonie środkowej Odry (Wierzchowice) do łącznej pojemności a 30 mld.m³
12. Zbudowanie połączeń z systemem sieci gazowych Czech i Słowacji
13. Rozbudowę systemu podziemnych i nadziemnych magazynów ropy naftowej i paliw
14. Opracowanie *feasibility study* dla rurociągu naftowego z płn. Iraku(rejon Mosulu) do wybrzeża Morza Czarnego i dostaw do magistrali Odessa – Brody -Płock.
15. Zbudowanie *on green grass* rafinerii w rejonie Tarnobrzegu (ca 7 MTA)
16. Udział polskich firm z udziałem państwowego kapitału w:
 - międzynarodowym konsorcjach dla eksploatacji ukraińskich gazociągów,
 - eksploatacji złóż ropy w basenie Morza Kaspijskiego
 - budowie rurociągów i instalacji w Kazachstanie, na Syberii, Mongolii i Iranie
17. Uczestnictwo polskich obserwatorów w szczytach energetycznych UE –Rosja
18. Uchwalenie ustawy **PRAWO SIECIOWE** zharmonizowanej z regulacjami UE.
19. Wprowadzenie do kontraktów na zakupy gazu i ropy naftowej wymogu udziału w nich przedstawicieli narodów zamieszkałych na obszarach wydobywania up stream i zwrócenia szczególnej uwagi na zagadnienia ochrony naturalnego środowiska.

Zdając sobie sprawę z faktu, że niniejsza ocena stanu bezpieczeństwa energetycznego zawiera wiele uproszczeń a być może nawet i błędów niniejszym deklaruje gotowość oddania do dyspozycji łamów RUROCIAGÓW na przedstawienie innej wizji poprawienia istniejącego stanu rzeczy.

Literatura:

1. *Polityka Energetyczna Polski do roku 2025* – Ministerstwo Gospodarki (autorzy nieznani) dokument przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 4 stycznia 2005
2. *Strategia działalności górnictwa węgla kamiennego w Polsce w latach 2007-2015* Ministerstwo Gospodarki (autorzy nieznani) wrzesień 2006
3. Dakowski Mirosław, Więckowski Stanisław, *O energetyce dla użytkowników i sceptyków* Wyd. Fundacja Odysseum W-wa 2005
4. Heinberg Richard, *The Party s Over: Oil, War and the Fate of Industrial Societies* - 2003
5. Kaliski Maciej, Staśko Dominik, *Bezpieczeństwo energetyczne w gospodarce paliwowej, Polski IGSME PAN* , Kraków 2006
6. Klare Michael T., *Krew i nafta* wyd. AKCES 2006
7. Mirzoev M.A., *Perspektywy wykorzystania zasobów węglowodorów i niektóre problemy prawne statusu Morza Kaspijskiego* wyd. Fundacja Odysseum – (w przygotowaniu)
8. Michałowski Witold St., Trzop Stanisław, *Rurociągi dalekiego zasięgu – poradnik techniczny*, V wyd. Fundacji Odysseum W-wa 2006
9. Michałowski Witold, *Tajne służby w rurach* wyd. Fundacji Odysseum W-wa 2007
10. Putin Władimir, *Planowanie strategiczne odtwarzania bazy mineralno-surowcowej regionu w warunkach kształtowania relacji rynkowych* – praca doktorska (ros) Uniwersytet w Sankt Petersburgu, Zeszyty Instytutu Górnictwa – styczeń 1999
11. Roberts Paul, *The end of Oil, On the Edge of Perilous* New World. N.Y (ang) 2005
12. Stokłosa Marcin, *Chiny, Rosja: gra o ropę w Eurazji* „ARCANA Nr. 63 Kraków 2005
13. Wasilewski Aleksander, *Ropa naftowa w polityce Rosji*, IGSMiE PAN Kraków 2005
14. Wiśniewska Iwona: *Niewidzialna ręka Kremla* wyd. Ośrodka Studiów Wschodnich 2007

From: NAGÓRSKA IRENA
To: w.michalowski@rurociagi.com
Subject: Ruro- i gazo- ciagi

Szanowny Panie Witoldzie,

czytałam komentarz Pana w artykule GP (który pokrywa się ze zdaniem specjalistów z AGH), do sprawy planowanego światłowodu. W moim odbiorze niezmiernie cenna jest ta opinia, bowiem jej uwzględnienie pomoże uniknąć kardynalnych błędów i nie dopuścić, mam nadzieję, do „długofalowych” zaniedbań w sferze bezpieczeństwa

energetycznego (i nie tylko, bo tak jak Państwo piszecie - planowane kable mogą mieć negatywny wpływ na tarczę). Uważam, że Państwa głos (w domyśle - ekspertów, fachowców) powinien być jeszcze bardziej słyszalny. A często niestety jest tak, że nagłaśniane jest to, co nie jest warte najmniejszej uwagi, natomiast umyka istota rzeczy i zjawisk.

Pozdrawiam serdecznie,
Irena Nagórska
Departament Promocji MSZ